

# Dubrowska, Małgorzata

---

## O znanych i nieznanym Kronenbergianach : na marginesie wystawy w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy

---

Almanach Muzealny 2, 167-200

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## *Małgorzata Dubrowska*

### O ZNANYCH I NIEZNANYCH KRONENBERGIANACH

NA MARGINESIE WYSTAWY W MUZEUM HISTORYCZNYM M.ST. WARSZAWY

„Chciałbym kiedyś odwiedzić Polskę, ale aż dziwne, ludzie w konsulacie polskim stawiali tyle pytań i robili trudności, że zrezygnowałem” – pisał z Los Angeles w 1969 r. Leopold Jan Kronenberg, ostatni z rodu w prostej linii, do swojej jedynej krewnej żyjącej w Krakowie Janiny z Reszków Nieniewskiej. „Opracowuję życie i karierę naszych sławnych rodziców, może z tego będzie scenariusz do filmu. Myślę czasem w jak pięknym czasie bez wojen była ich kariera. Byli sławni i bogaci. Pomyśl jak wiele utraciliśmy przez wojnę. Wieniec, Brzeziny, Hotel Saski są bezpowrotnie stracone. Może kiedyś nam zwrócą nieprawnie zabrane kamienice przy Krakowskim Przedmieściu? Może kiedyś ustrój się zmieni, chyba nie za naszego życia”<sup>1</sup>.

Leopold Jan Kronenberg, urodzony w Warszawie 14 lutego 1891 r., syn barona Leopolda Juliana i znakomitej artystki Józefiny Reszke, a wnuk najwybitniejszego przedstawiciela rodu Leopolda Kronenberga, zmarł 13 grudnia 1971 r. w Los Angeles. Nie doczekał się zmiany sytuacji politycznej w Polsce i nigdy już do kraju nie przyjechał. Jedyne ocalałe przez długie lata emigracyjne pamiątki rodzinne przekazał testamentem Muzeum Historycznemu m.st. Warszawy<sup>2</sup>.

Kronenbergowie byli jedną z najświetniejszych rodzin warszawskiej burżuazji, osiedli w Warszawie w końcu XVIII w. Podstawą ekonomiczną

<sup>1</sup> List Leopolda Jana Kronenberga do kuzynki – Janiny z Reszków Nieniewskiej, Los Angeles 1969, rękopis, własność prywatna Haliny Donimirskiej, córki adresatki.

<sup>2</sup> Wykonawczynią ostatniej woli męża była Janina Kronenbergowa, która zbiór pamiątek rodzinnych przekazała do Muzeum w 1973 r.



Leopold Kronenberg  
(1812–1878)



Stanisław Leopold Kronenberg  
(1846–1894)  
syn Leopolda



Władysław Edward Kronenberg  
(1848–1892)  
syn Leopolda



Leopold Julian Kronenberg  
(1849–1937)  
syn Leopolda

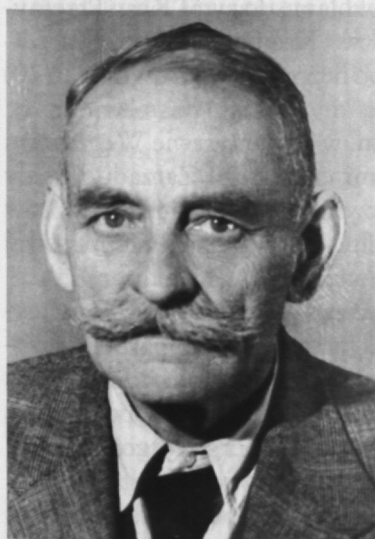
1. Leopold Kronenberg i jego rodzina. Fotografie z XIX i XX w.



Józefina z Reszków Kronenberg  
(1855–1891)  
żona Leopolda Juliana



Józefina Róża Kronenberg  
(1889–1969)  
cóрка Leopolda Juliana i Józefiny



Leopold Jan Kronenberg  
(1891–1971)  
syn Leopolda Juliana i Józefiny



Leopold Wojciech Kronenberg  
(1920–1944)  
syn Leopolda Jana i Wandy Montalto

nej potęgi rodu była działalność bankowa, przemysłowa i handlowa prowadzona na szeroką skalę w Królestwie Polskim i Rosji w XIX w.

Początek fortunie dały udane operacje finansowe domu handlowego założonego przez ojca Leopolda – Samuela Eleazara Kronenberga (1773–1826) w początku XIX w. Trwale oparcie majątek Kronenbergów zyskał dopiero później w przejętym od państwa monopolu tytoniowym i cukrowniczym. Stało się to z inicjatywy Leopolda Kronenberga (1812–1878), najbardziej przedsiębiorczego z rodu. Jego Fabryka Wyrobów Tytoniowych (zał. w 1861 r. w Warszawie przy ulicy Hożej) i fabryki cukru w Tomczynie, Ostrowach i Walentynowie, przekształcone później w Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru (1870), przy rozwiniętej działalności własnego domu handlowego (zał. w 1850 r. przy ul. Długiej), dały podstawy do rozwinięcia usług kredytowo–finansowych. Zwiększeniem tej działalności było założenie w 1870 r. Banku Handlowego w Warszawie.

Zdobyte kapitały Kronenbergowie inwestowali w wielu przedsięwzięciach przemysłowych – głównie w budowę kolei i górnictwo węglowe. Dziełem Leopolda Kronenberga była Kolej Warszawsko–Terespolska (1867) i Warszawsko–Nadwiślańska (1879). Wpływali też w znacznym stopniu na decyzje zarządu Kolei Warszawsko–Wiedeńskiej i Warszawsko–Bydgoskiej. Kronenbergom zawdzięczamy powołanie do życia Kasy Przemysłowców Warszawskich (1868), Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy (1870), Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia (1870) czy Szkoły Handlowej Prywatnej (1875).

Kronenbergowie mieli duże udziały m.in. w Towarzystwie Węglowym i Spółce Żeglugi Parowej. Byli aktywnymi członkami Zarządu Giełdy Warszawskiej, Resursy Kupieckiej, starszymi Zgromadzenia Kupców m. Warszawy. Działali w Towarzystwie Rolniczym, Radzie Przemysłowej i warszawskim Towarzystwie do Spraw Wodociągów i Kanalizacji.

Następcy Leopolda Kronenberga, to znaczy jeden z jego synów Leopold Julian (1849–1937) i wnuk Leopold Jan (1891–1971), poza przemysłem i bankowością kapitały angażowali w rolnictwo i hodowlę koni (w majątkach Strugi, Wieniec i Brzezie). „Przedsiębiorstwo” pod nazwą „Zarząd Dóbr i Interesów Barona Leopolda Kronenberga i jego Rodziny” przetrwało do 1945 r., po czym zostało znacjonalizowane.

Wielka fortuna zgromadzona przez Kronenbergów pozwoliła na wspieranie finansowe wielu zamysłów i na objęcie szeroko pojętego mecenatu nad różnymi dziedzinami życia społecznego, kulturalnego i artystycznego przez Leopolda Kronenberga i jego synów Stanisława Leopolda, Władysława Edwarda i Leopolda Juliana. Wszyscy oni żywo działali na niwie społecznej, zakładali szkoły przemysłowe; od szkół rzemieślniczych, kolejowych do wyższej Szkoły Handlowej. Łżyli na rozwój Instytutu

Politechnicznego, Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu czy Kasy Przemysłowej Warszawskiej. Duże zapisy majątkowe przekazano też na Kasę Pomocy Naukowej im. Mianowskiego. Pomocą materialną służyli celom dobroczynnym, przeznaczając duże sumy pieniędzy na kasy rzemieślnicze, szpitale, przytulki i ochronki.

Przyczynili się też Kronenbergowie do rozwoju polskiej prasy. Byli właścicielami redagowanej w swoim czasie przez Józefa Ignacego Kraśzewskiego „Gazety Codziennej”, później „Gazety Polskiej” oraz „Nowin” wychodzących pod redakcją Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego.

Duży wkład włożyli do pobudzenia życia kulturalnego i artystycznego Warszawy. Byli kolekcjonerami dzieł sztuki, właścicielami galerii obrazów i rzeźby. Gromadzili też miniatury, rękopisy i dokumenty historyczne. Dzięki pasjom muzycznym Władysława Edwarda i Leopolda Juliana rozwinęło szeroką działalność Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, którego prezesem w latach 1881–1885 był Władysław Edward. Wówczas powołano do życia Filharmonię Warszawską (1901), jedną z największych „instytucji” artystycznych tamtych czasów.

Kronenbergowie postępowali z duchem czasu i w innych dziedzinach życia, byli mianowicie entuzjastami wyścigów konnych. Wspierali rozwój i działalność Towarzystwa Hodowli Koni w Polsce, wielu Towarzystw Wyścigów Konnych oraz Polskiego Związku Jeździeckiego.

Trudno dziś wymienić i ocenić, jak wiele ze swoich pasji i zamierzeń przekazali następnym pokoleniom Polaków, usuwając się z polskiej areny.

Z wielkiej fortuny Kronenbergów przetrwało niewiele. Zachowały się pałace w Wieńcu i Brzeziu, których wyposażenie uległo rozproszaniu. Rozebrane zostały, zachowane do lat sześćdziesiątych, mury zniszczonego w czasie wojny pałacu Kronenberga w Warszawie. Z bogatego wystroju tych rezydencji pozostały tylko nieliczne obrazy, grafika i meble zachowane w zbiorach muzealnych i prywatnych.

Tym większą wartość przedstawia, uratowany po zawierusze drugiej wojny światowej i niespokojnych latach powojennych w Polsce, zespół pamiątek rodzinnych przechowywanych pieczołowicie na emigracji przez Leopolda Jana Kronenberga. Opuścił on Polskę pod koniec 1947 r. i od tam prowadził życie politycznego i społecznego emigranta w Londynie, a później w Los Angeles w Kalifornii. Według przekazów rodzinnych<sup>3</sup>, ściany amerykańskiego mieszkania Leopolda Jana zdobiły umieszczone

<sup>3</sup> Informacja z 1998 r. uzyskana od Andrzeja Janasza, pasierba Leopolda Jana Kronenberga.

w specjalnych gablotach ordery, medale i odznaki – część pamiątek wywiezionych z Polski. Pozostały fragment tego zbioru to: miniatury portretowe, tłoki pieczętnie, pierścionki, sygnety, fotografie i dokumenty rodzinne. Cały zespół pamiątek, stanowiący znakomitą dokumentację działalności Kronenbergów w Polsce i osób z nimi związanych, przekazała do Muzeum Historycznego m.st. Warszawy w 1973 r. Janina Kronenbergowa, wypełniając ostatnią wolę swego męża Leopolda Jana.

Muzeum Historyczne ze swojej strony zobowiązało się natomiast do katalogowego opracowania całego zbioru i zaprezentowania go publiczności. Zamiar ten udało się zrealizować w 1998 r. Dzięki pomocy Fundacji Bankowej im. L. Kronenberga wydany został katalog zbioru<sup>4</sup>, który towarzyszył wystawie *Kronenbergowie – zbiór pamiątek rodzinnych* eksponowanej w salach muzealnych od lipca do października tegoż roku.

Podstawowy materiał wystawy stanowił po raz pierwszy pokazany w całości zespół pamiątek po rodzinie Kronenbergów przekazany do zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Materiał uzupełniający natomiast starano się pozyskać z innych muzeów, instytucji i zbiorów prywatnych. Były to pojedyncze meble, obrazy, grafika, rękopisy, meble z wyposażenia pałaców Kronenbergów i gromadzonej przez nich kolekcji. Z innych zachowanych zespołów kronenbergianów zaprezentowano: dokumentację fotograficzną elewacji i wewnątrz pałaców, partytury pieśni i innych utworów kompozycji Władysława Edwarda i Leopolda Juliana, książki autorstwa Leopolda Juliana oraz rękopisy członków rodziny Kronenbergów.

Pokazano po raz pierwszy interesujące materiały archiwalne Banku Handlowego w Warszawie S.A. dotyczące historii przejęcia w „depozyt zablokowany”, a później na rzecz Skarbu Państwa, walorów rodziny Kronenbergów składających się na „Zarząd Dóbr i Interesów barona Leopolda Kronenberga”.

Przejmujące też były wystawione dokumenty z rodzinnego archiwum dotyczące powojennych losów Józefiny (Józefy) Kronenberzanki, zamężnej Kowalewskiej, córki Leopolda Juliana i Józefiny Reszke. Wymowa tego materiału dotyczącego osobistej tragedii jednej z członków rodu Kronenbergów, dopełniała ukazane na wystawie dzieje historii jednej z największych rodzin warszawskiej burżuazji.

Całość wspomnianego materiału eksponowanego poza zespołem pamiątek opracowanych w wydawnictwie katalogowym, wydaje się być interesująca, a jego omówienie dopełni wiadomości o dziejach rodziny Kronenbergów.

<sup>4</sup> *Kronenbergowie – pamiątki rodzinne*, praca zbiorowa pod red. M. Dubrowskiej, Warszawa 1998.

## PORTRETY RODZINNE

Fotografie członków rodu Kronenbergów uzupełniały malarskie przedstawienia portretowe niektórych z nich. Wykonane na zamówienie rodziny zdobiły ściany pałacu w Warszawie, a w latach międzywojennych częściej zamieszkanym pałaców w Brzeziu i Wieńcu.

Najważniejsze są dwa portrety Leopolda Kronenberga, pędzla Leopolda Horowitza (1838–1917). Artysta, w którego twórczości dominował portret, wykonał ich wiele, zwłaszcza osób ze środowiska bogatego mieszczaństwa i arystokracji. Horowitz był portrecistą modnym, otrzymywał wiele zamówień, lecz malował pośpiesznie i nierzadko z fotografii. „Wiele wizerunków komponował na schemacie sztywnego upozowania, stosował banalne upiększenia, często używał jednostajnej ciemnej gamy barwnej”<sup>5</sup>. Tak też było w przypadku Kronenberga.

Pierwszy z nich, w ujęciu modela do pasa, w ciemnym surducie i białej kamizelce, wykonał Horowitz w 1877 r.<sup>6</sup> Artysta posłużył się zapewne fotografią wykonaną kilka lat wcześniej z negatywu Melecjusza Dutkiewicza w zakładzie fotograficznym Aleksandra Kowalińskiego w Warszawie<sup>7</sup>. Było to niezwykle popularne ujęcie Leopolda Kronenberga, które zwłaszcza po jego śmierci w 1878 r. spopularyzowało wiele tytułów ówczesnej prasy.

Drugi portret, z 1879 r., wzorowany na poprzednim, jest bardziej reprezentacyjny. Przedstawia nieżyjącego już wtedy Kronenberga w ostentacyjnej pozie, w ujęciu do kolan, z zarzuconym na ramiona płaszczu z szerokim kołnierzem i mankietami z brązowego futra<sup>8</sup>. Oba te wizerunki są idealizowane. Wiadomo bowiem z przekazów biograficznych, iż pod koniec życia Kronenberg był człowiekiem schorowanym i otyłym. Jednak dla potomnych, ten wielki finansista i przemysłowiec w pojęciu artysty, winien był przetrwać w wizerunku człowieka wielkiego sukcesu, jakim był w istocie.

„Przychodził bez fortuny, nazwiska i tradycji – pisał o Kronenbergu współcześnie z nim żyjący dziennikarz Antoni Zaleski – *homo novus*, niko-

<sup>5</sup> A. Melbechowska–Luty, *Horowitz Leopold*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. III, 1979, s. 118.

<sup>6</sup> Własność Banku Handlowego w Warszawie, ol., pl., 90 x 70, sygn.: „LHorowitz 1877/D. F.”; w depozycie Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej: MNW) w latach 1950–1989.

<sup>7</sup> *Kronenbergowie...*, s. 82, poz. I/3, I/4, il.

<sup>8</sup> Własność MNW, ol., pl., 130 x 96, sygn.: „LHorowitz/1879”; nr inw. MN–MP 4177; dar córki L. Kronenberga – Marii Róży Taube w 1928 r.; zob. *Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i galerii pałacu w Wilanowie*, katalog zbiorów MNW, Warszawa 1967, s. 96, il.; *Kronenbergowie...*, s. 10, il.



mu nie znany, a od wszystkich prawie uprzedzeniami, przesądami i instynktowną podejrzliwością odgradzony; wszystko co posiadał, sobie samemu zawdzięczał; wszystko do czego doszedł, musiał sobie wywalczyć i zdobyć. Był dorobkiewiczem nie tylko fortuny i mienia, ale stanowiska, szacunku i uznania, zaczynał jako przeciętny kantorowicz, skończył jako jeden z najlepiej zasłużonych kraju obywateli"<sup>9</sup>. Całe życie Kronenberga było jednak pasmem nieustannych zmagania. We wspomnieniu pośmiertnym, zaprzyjaźniony z nim Józef Ignacy Kraszewski określił go jako „żołnierza postępu i rycerza pracy”. „Widzieliśmy go – pisał – w najtrudniejszych, zrozpaczonych niemal okolicznościach, nie tracącego ducha ani ochoty do dalszej pracy. Gdy jedna droga okazała się straconą, nie zrażało go to do natychmiastowego prawie szukania drugiej”<sup>10</sup>.

Leopold Kronenberg (24 III 1812 Warszawa – 5 IV 1878 Nicea), syn przybyłego w Wyszogrodu bankiera Samuela i Tekli z domu Lewy, działał na wielu polach. Finansista, przemysłowiec, magnat kolejowy, fortuny dorobił się na monopolu tytoniowym, cukrowniczym i działalności finansowej, czego ukoronowaniem było doprowadzenie w 1870 r. do powstania Banku Handlowego w Warszawie. Przyczynił się do budowy kolei żelaznych i co za tym szło, do powstania Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych.

Kronenberg był z upodobania wielkim społecznikiem. Działał m.in. jako członek Zarządu Giełdy Warszawskiej, Starszy Zgromadzenia Kupców, był założycielem Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, Kasy Przemysłowców, Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i Szkoły Handlowej.

Za swoją działalność Leopold Kronenberg otrzymał w 1868 r. szlachectwo dziedziczne Królestwa Polskiego z herbem „Strugi”. Posiadał już wtedy majątek Strugi pod Warszawą oraz Wieniec i Brzeziny na Kujawach, gdzie wybudował pałac dla swojej rodziny, a w latach 1868–1871 wznosił okazały pałac w Warszawie przy placu Małachowskiego. Kiedy zmarł w 1878 r., pozostawił po sobie olbrzymi majątek, który odziedziczyli jego synowie Stanisław Leopold, Władysław Edward i Leopold Julian.

Jest rzeczą znamionną, że w roku śmierci wielkiego przemysłowca i rok później, w 1879 r., na corocznym salonie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie wystawiono wiele prac rzeźbiarskich, głównie popiersi, przedstawiających Leopolda Kronenberga. Były to prace: Teo-

<sup>9</sup> A. Zaleski, *Towarzystwo Warszawskie. Listy do przyjaciółki przez Baronową XYZ*. Oprac. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1971, s. 310–311.

<sup>10</sup> J. I. Kraszewski, *Leopold Kronenberg. Wspomnienie pośmiertne*, „Ateneum”, t. II, Warszawa 1878, s. 539.

dora Rygiera (1841–1913), popiersie w marmurze, wykonane z przeznaczeniem dla dekoracji poczekalni I Klasy Dworca Kolei Terespolskiej na Pradze<sup>11</sup>, Faustyna Cenglera (1828–1886)<sup>12</sup>, Kazimierza Ostrowskiego (1848–1880)<sup>13</sup>, wykonane także w marmurze dla Miejskiego Towarzystwa Kredytowego, Teofila Godeckiego (1847–1918)<sup>14</sup>. Artyści prezentowali je wykonane w gipsie lub marmurze, zapewne z myślą o sprzedaży różnym instytucjom, Zgromadzeniom i Stowarzyszeniom, którym patronował Leopold Kronenberg. Poza wymienionymi pracami, wcześniej, w 1867 r., Leopold Marconi (1835–1899) wykonał popiersie Kronenberga<sup>15</sup>, a pośmiertne popiersia – Cyprian Godebski (1835–1909)<sup>16</sup> oraz Bolesław Syrewicz (1835–1899).

Właśnie popiersie wykonane przez Syrewicza w 1878 r. pokazano na wystawie<sup>17</sup>. Wykonane w gipsie, jest repliką rzeźby w marmurze przeznaczoną, podobnie jak popiersie Ostrowskiego, dla Miejskiego Towarzystwa Kredytowego<sup>18</sup>.

Salę prezentującą wizerunki Kronenbergów zdobiły na wystawie jeszcze dwa portrety synów Leopolda Kronenberga – Władysława Edwarda i Leopolda Juliana, a także portret dziecięcy jego córek Marii Róży i Róży Marii Karoliny.

Portret reprezentacyjny Władysława Edwarda, w ujęciu do kolan, namalowany został w 1893 r. przez Adama Badowskiego (1857–1903) i był portretem pośmiertnym<sup>19</sup>. Władysław Edward bowiem zmarł 16 kwietnia 1892 r. w Cannes w wieku 44 lat. Był drugim synem Leopolda i Ernestyny Leo. Z dyplomem inżyniera, po paryskiej École Centrale, reprezentował interesy rodzinne w zarządach kolei żelaznych i wielu innych towarzystwach i spółkach przemysłowych i handlowych. Sporo ze swoich

<sup>11</sup> J. Wiercińska, *Katalog prac wystawionych w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1860–1914*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 223; M. J. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 182.

<sup>12</sup> J. Wiercińska, jw., s. 47; M. J. Kwiatkowska, jw., s. 212.

<sup>13</sup> J. Wiercińska, jw., s. 260; H. Ostrowska–Grabowska, *Bric à brac, 1848–1939*, Warszawa 1978, s. 36–37; M. J. Kwiatkowska, jw., s. 246.

<sup>14</sup> J. Wiercińska, jw., s. 100; M. J. Kwiatkowska, jw., s. 307.

<sup>15</sup> M. J. Kwiatkowska, jw., s. 177.

<sup>16</sup> Tamże, s. 218.

<sup>17</sup> Własność MNW, gips, 58 x 52 x 31, niesygn., nr inw. MN 1080, dar Sabiny Syrewiczowej w 1912 r.; zob. K. Mikocka–Rachubowa, *Rzeźba polska XIX wieku. Od klasycyzmu do symbolizmu*. Katalog MNW, Warszawa 1993, s. 123, p. 569.

<sup>18</sup> Tamże, s. 123, p. 568.

<sup>19</sup> Własność MNW, ol., pl., 153 x 97, sygn.: „Adam Badowski 1893”, nr inw. MN 158555, przekaz Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy w 1952 r.



2. A. Badowski, *Portret Władysława Edwarda Kronenberga*, olej, płótno, 1893 r.

finansów przeznaczal na cele dobroczynne i filantropijne. Jednakże prawdziwą pasją Władysława Edwarda była muzyka. Sam komponował pod pseudonimem „Władysława Wieńca”; tworzył głównie pieśni liryczne i patriotyczne. Był też współtwórcą i prezesem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Ostatnie lata życia spędził we Francji, gdzie założył rodzinę.

Odmienny w charakterze od chłodnego i poprawnego portretu Władysława Edwarda był pokazany na wystawie portret drugiego syna Leopolda Kronenberga – Leopolda Juliana. Namalowany w 1907 r. przez Stanisława Lentza (1861–1920) jest jedną z jego lepszych prac<sup>20</sup>. Artysta był wówczas u szczytu sławy, a głównym kierunkiem jego zainteresowań był portret. Wykonał ich wiele, malując przedstawicieli inteligencji, finansjery i mieszczaństwa warszawskiego.

Portret Leopolda Juliana przedstawia go siedzącego z ręką opartą na poręczy fotela (najczęściej stosowane przez artystę ujęcie portretowanego). Był wielokrotnie wystawiany, m.in. w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, Instytucie Propagandy Sztuki czy Muzeum Narodowym w Warszawie. Obecnie, wraz z obrazem Leopolda Kronenberga z 1877 r. zdobi salę konferencyjną Zarządu Banku Handlowego w Warszawie S.A.

Portretowany Leopold Julian Kronenberg (27 VII 1849 Warszawa – 23 II 1937 Brzezie), wykształcony w naukach prawnych i rolniczych, najmłodszy syn Leopolda i Ernestyny Rozalii Leo, zarządzał interesami rodzinnymi po śmierci ojca i wycofaniu się z nich braci, od 1887 r. Był

<sup>20</sup> Własność Banku Handlowego w Warszawie od 1989 r., ol., pł., 120 x 105,5, sygn.: „St. Lentz”; w depozycie MNW w latach 1950–1989; zob. *Stanisław Lentz 1861–1920. Katalog wystawy monograficznej Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1976, s. 45, p. 42, il.; *Kronenbergowie...*, s. 44. il.

wieloletnim prezesem Banku Handlowego, stał na czele zarządów kolei żelaznych i wielu towarzystw i przedsiębiorstw założonych przez Leopolda Kronenberga. Administrował też dobrami rodzinnymi w Strugach, Wieńcu i Brzeziu. Lecz poza interesami finansowymi, dwie pasje wypełniały jego życie – hodowla koni i jeździectwo (przekazał to później swojemu synowi Leopoldowi Janowi) oraz muzyka, jej tworzenie i propagowanie. Leopold Julian kompozytor, tworzył utwory orkiestrowe, fortepianowe i pieśni liryczne. Przyczynił się też do wzniesienia gmachu Filharmonii Warszawskiej, gdzie w 1901 r. odbył się koncert inauguracyjny. Konsekwencją zainteresowań muzycznych Leopolda Juliana było jego małżeństwo ze śpiewaczką światowej sławy Józefiną Reszke, z którą miał dwoje dzieci – Józefinę Różę i Leopolda Jana.

Portret dziecięcy dwóch córek Leopolda Kronenberga, Marii Róży i Róży Marii Karoliny, będący prawdziwą ozdobą jednej z sal wystawowych, namalował w 1860 r. Józef Simmler (1823–1868)<sup>21</sup>. Był już wtedy artystą znanym, „wziętym” w środowisku bogatego ziemiaństwa i arystokracji, a zwłaszcza burżuazji warszawskiej. „Simmler zmonumentalizował w tym okresie portret mieszczański – pisze Tadeusz Stefan Jaroszewski w szkicu biograficznym artysty – malowane przez niego okazałe i niezwykle efektowne wizerunki przedstawicieli warszawskiej burżuazji są widowym symptomem jej pozycji i znaczenia [...]. Portrety Simmlera słynęły też podobieństwem do modeli i wirtuozerią w oddaniu każdego szczegółu stroju”<sup>22</sup>. Nie inaczej jest w przedstawieniu portretowym Kronenberżanek w ujęciu z psem i różnymi akcesoriami wzbogacającymi malarsko ten niezwykle efektowny obraz.

Przedstawione na nim dziewczęce postacie to – starsza z nich Maria Róża (5 VIII 1854 Warszawa – 26 VIII 1944 Paryż) zaślubiona w 1874 r. Karolowi hrabiemu Zamoyskiemu (1834–1892), a później w 1899 r. Gustawowi baronowi Taube (1862–1927), radcy stanu w Ministerstwie Komunikacji rządu rosyjskiego. Oba małżeństwa pozostały bezdzietne.

Młodsza z dziewczynek natomiast jest Różą Marią Karoliną (19 IX 1857 Warszawa – 1940 Paryż), późniejszą żoną Aleksandra Orsettiego. Małżeństwo doczekało się czworga dzieci – Leopolda, Stanisława, Tomasa i Róży, wychowywanych we Francji i skoligaconych związkami małżeńskimi z arystokracją francuską.

<sup>21</sup> Własność MNW, ol., pl., sygn.: „J. Simmler/1860”, nr inw. MN–MP 278, dar Marii Róży Taube w 1928 r.; zob. *Józef Simmler 1823–1868. Katalog wystawy monograficznej Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1979, s. 51, p. 41, il.; *Kronenbergowie...*, s. 56, il.

<sup>22</sup> T. S. Jaroszewski, *Wiadomości o życiu i twórczości Józefa Simmlera*, w: *Józef Simmler...*, s. 8.

## PAŁACE

Siedziby rodziny Kronenbergów, historia budowy i wyposażenie stawianych przez nich pałaców były ważnym tematem wystawy. Na tle zrujnowanej w czasie wojny frontowej elewacji pałacu Kronenbergów w Warszawie, w zasadniczej sali ekspozycyjnej pokazano pojedyncze obiekty zachowane z jego wyposażenia i gromadzonej tam kolekcji obrazów, rzeźby, grafiki i rękopisów.

Pierwszą siedzibą rodziny Leopolda Kronenberga był pałacyk przy ulicy Długiej nabyty przez niego w 1845 r. Niestety nie zachowały się żadne jego przekazy ikonograficzne. Była to niegdyś własność Teresy Chevalier, siostry bankiera warszawskiego Antoniego, później kupca Newychowicza<sup>23</sup>. Kronenberg zamieszkiwał w pałacyku około 15 lat, ożeniony już wówczas z Ernestyną Rozalią Leo, córką znanego lekarza warszawskiego, tam też przyszły na świat wszystkie jego dzieci.

Sukcesy zawodowe, dobrze prosperujący własny dom bankowy i udane inwestycje przemysłowe i handlowe doprowadziły wkrótce do zbliżenia Kronenberga z kołami warszawskiej finansjery i sfer ziemiańskich. W konsekwencji spowodowało to także zmianę siedziby rodzinnej na bardziej okazałą. Był nią pałacyk przy zbiegu ulic Hożej i Marszałkowskiej z obszernym ogrodem dochodzącym aż do Kruczej. Posesję tę z numerami taryfowymi 1677 i 1678 nabył Kronenberg w 1852 r. od bankiera warszawskiego Samuela Antoniego Fraenkla, lecz historia wystawionego na niej pałacyku sięga końca XVIII w. Zbudował go dla kupca Klemensa Berneaux najwybitniejszy wówczas architekt warszawski – Szymon Bogumił Zug, który „rozebrawszy uprzednie zabudowania, okolił go budynkami gospodarczymi, wreszcie urządził ogród z oranżerią”<sup>24</sup>. Budowla miała charakter miejskiego pałacyku, cofniętego od ulicy, z frontonem (jego stroną reprezentacyjną) zwróconym ku ogrodowi i związanym z nim półkolistym portykiem kolumnowym.

W ciągu następnych lat nieruchomości zmieniała często właścicieli, wreszcie w 1860 r. zamieszkał w niej Leopold Kronenberg wraz z rodziną. Nasuwa się pytanie, jakiej dokonał wówczas przebudowy pałacyku i upiększenia ogrodu, do czego zaangażował architekta–budowniczego Leonarda Marconiego. Nie dysponujemy żadnymi materiałami dokumentującymi podjęte prace, a jedynie fragmentem wspomnieniowym Kraszewskiego o tych poczynaniach Kronenberga. „Przerobienie domu

<sup>23</sup> R. Kolodziejczyk, *Portret warszawskiego milionera*, Warszawa 1968, s. 24–26.

<sup>24</sup> S. Herbst, *Dom bankiera warszawskiego i zakład przemysłowy z XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” XIII: 1951, nr 2, s. 150–156, il.; tenże, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1978, s. 66 (autor sprostował błędne informacje zawarte w wyd. I z 1949 r., s. 60).

pochłonęło wiele pieniędzy, a ostatecznie niezbędnym się stało owe przerobienie dać się przerobić, o ile się dało, Marconiemu. Podobnego losu doznało przerobienie ogrodu, który miał ożywić posągi Sobieskiego, Śniadeckich, Mickiewicza. Roboty Majnerta, które sobie wszyscy, co bywali na Marszałkowskiej ulicy, przypomną, niezmiernie kosztowne, pod względem artystycznym stoją niżej wszelkiej krytyki; są po prostu obrzydliwe<sup>25</sup>.

Nie dziwi fakt, że owe fatalne posągi rozmieszczone w ogrodzie mogły być tak nieudolnie wykonane. Autorem ich był Józef Majnert (1813–1876), rytownik i medalier mennicy w Warszawie, specjalizujący się raczej w małych formach, lecz związany z domem Kronenbergów wieloletnią przyjaźnią, zapewne z tego powodu, podjął się realizacji tych większych form rzeźbiarskich<sup>26</sup>.

Na wystawie, z braku innych późniejszych materiałów architektonicznych odnoszących się do posesji i pałacyku przy rogu ulic Marszałkowskiej i Hożej, wykorzystano projekty rysunkowe „Domu Berneaux” Szymona Bogumiła Zuga.

Spośród zachowanego w Zbiorze Grafiki Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zespołu siedmiu planów i projektów sygnowanych przez Zuga w 1790 r.<sup>27</sup>, na wystawie pokazano dwa z nich: projekt elewacji frontowej Domu Berneaux i elewację tylną budynku głównego. Ich realizacja bowiem wydaje się być zgodna z późniejszymi opisami budowli z czasów Fraenkłów i zapewne początkowo Kronenbergów z połowy XIX w.<sup>28</sup>

Posesja wraz z pałacykiem w rękach Kronenbergów pozostała do lat dziewięćdziesiątych XIX w. W ostatnich latach zamieszkał tu schorowany najstarszy syn Leopolda Kronenberga – Stanisław Leopold, który zmarł w 1894 r., a już rok później od Marii z Kronenbergów Zamoyskiej posesję nabył rzutki przedsiębiorca budowlany Władysław Frąckiewicz. Zmienił on zresztą całkowicie charakter tej części ulicy Marszałkowskiej i Hożej. „Wyrąbał stare drzewa i szpalery, jakich nie posiada niejedyn z wielkich parków, rozebrał oranżerię i w 1896 r. wytknął przez tę parcelę ulicę Sadową (później Księdza Skorupki), aby wszystkie domy, które tu powstaną miały front<sup>29</sup>. I tak do 1900 r. na miejscu dawnej siedziby Kronenbergów wybudowano 13 nowych kamienic wraz z oficynami.

<sup>25</sup> J. I. Kraszewski, *Leopold Kronenberg...*, s. 531.

<sup>26</sup> O powiązaniach J. Majnerta z Kronenbergami i wykonywanych dla nich realizacjach zob. *Kronenbergowie...*, s. 123.

<sup>27</sup> Kolejno: nr. inw. Zb. Gr. BUW 156/Jeż. 391, 147/Jeż. 233, 148/Jeż. 234, 154/Jeż. 240, 149/Jeż. 235, 151/Jeż. 237.

<sup>28</sup> S. Herbst, *Ulica...*, s. 66.

<sup>29</sup> Tamże, s. 118.

Z końcem lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku Leopold Kronenberg był u szczytu swych osiągnięć zawodowych. Cieszył się też wielkim poważaniem w sferach gospodarczych i handlowych wielkiej burżuazji oraz ziemiaństwa. Dopelnieniem tych rozlicznych sukcesów i splendorów oraz widomą miarą jego fortuny miał być okazały pałac, który Kronenberg zamierzał wystawić w popularnym i uczęszczanym miejscu Warszawy przy placu Ewangelickim i ulicy Królewskiej.

Jego budowę powierzył architektowi berlińskiemu Jerzemu Henrykowi Fryderykowi Hitzigowi (1811–1881), który realizował to wielkie przedsięwzięcie przy współpracy polskich architektów – Bolesława Pawła Podczaszyńskiego i Józefa Husa. Pałac wzniesiony został w latach 1868–1871; kosztował, według przekazów, astronomiczną sumę miliona rubli. Ta monumentalna eklektyczna budowla miała być w zamierzeniu, i była, symbolem luksusu i przepychu burżuazji polskiej z połowy XIX w.<sup>30</sup>

Na wystawie poświęconej Kronenbergom przeznaczono sporo miejsca na zaprezentowanie tej okazałej siedziby. Powojenne ruiny pałacu z 1947 r., jego fronton od placu Małachowskiego (Ewangelickiego), w dużym powiększeniu fotograficznym<sup>31</sup>, stanowił tło dla obiektów z wyposażenia pałacu i pamiątek rodzinnych Kronenbergów. Obok, pokazano fotogramy z lat międzywojennych: fragmenty sali balowej<sup>32</sup>, klatkę schodową<sup>33</sup>, dawny ogród zimowy przekształcony w galerię obrazów i rzeźby<sup>34</sup> oraz bibliotekę<sup>35</sup>.

Dużym sukcesem było pozyskanie oryginalnego zespołu rysunków Hitziga odnoszących się do pałacu i przygotowanych przez architekta z myślą o ich publikacji w Atlasie, dodatku do periodyku „Zeitschrift für Bauwesen”, w którym opisał swoją warszawską realizację. Zespół liczy 16 plansz z rysunkami i planami pomieszczeń pałacowych, projektami detali architektonicznych oraz rozrysami wyposażenia wnętrza i szczęśliwie zachował się w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politech-

<sup>30</sup> O pałacu Kronenberga w Warszawie, jego dziejach i wyposażeniu pisał T. S. Jaroszewski, *Dzieje pałacu Kronenberga*, Warszawa 1972, il.; tenże, *Pałac warszawskiego bankiera doby pozytywizmu*, w: *Sztuka 2 połowy XIX wieku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Łódź, listopad 1971, Warszawa 1973, s. 79–100, il.

<sup>31</sup> Fotomontaż z dwóch negatywów A. Funkiewicza; zbiory Działu Ikonografii Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

<sup>32</sup> Wg fotografii T. Przytkowskiego, tamże.

<sup>33</sup> Jw.

<sup>34</sup> Wg „Świat” 1908, nr 30; reprodukcja, tamże.

<sup>35</sup> Wg negatywu autorskiego Z. Chomętowskiej, tamże.

niki Warszawskiej<sup>36</sup>. Sześć projektów rysunkowych z tego zbioru pokazano na wystawie. Wykonane akwarelą na kartonie, niektóre sygnowane i datowane „1868”, przedstawiały kolejno parami dekorację stropów i jedną ze ścian w trzech pomieszczeniach pałacowych – małym salonie, jadalni i bibliotece<sup>37</sup>.

Nawet w tym małym wyborze rysunki dawały obraz wspianego wystroju wnętrza pałacu, który przez wiele lat dodawał splendoru rodzinie Kronenbergów, choć ta po śmierci Leopolda w 1878 r. czyniła przez długie lata starania o sprzedaż czy też „wynajem” części jego pomieszczeń<sup>38</sup>. Był zbyt monumentalny i odbiegał w znacznym stopniu od charakteru i atmosfery życia następnych pokoleń. Synowie Kronenberga na swoje siedziby obrali inne rezydencje – pałace w Wieńcu i Brzeziu na Kujawach.

Należy też wspomnieć o pałacu w Strugach (koło Szymanowa pod Warszawą), który w połowie XIX w. zbudowany został zapewne z inicjatywy Leopolda Kronenberga<sup>39</sup>. Kiedy w 1868 r. otrzymał szlachectwo Królestwa Polskiego, był już właścicielem Strugi i od tej miejscowości przyjął herb rodzinny Strugi z dewizą „Labor”. Twórcą pałacu był architekt Jan Heurich starszy (1834–1887) i współpracujący z nim Jan Hinz (1842–1902). Jak pisze Tadeusz S. Jaroszewski była to neorenesansowa budowla marmurowa i otynkowana „wzniesiona na wydłużonym planie, nieregularna i odznaczająca się nadzwyczaj urozmaiconą bryłą; częściowo parterowa, częściowo piętrowa, podpiwniczona, nakryta była dwuspadowymi dachami z szerokimi okapami”<sup>40</sup>. Według przekazów źródłowych<sup>41</sup> pałac był podmiejską rezydencją rodziny Leopolda Kronenberga, gdzie żona Ernestyna Rozalia wraz z dziećmi spędziła wiele letnich miesięcy. W 1878 r., po śmierci Leopolda, majątek przejął syn Leopold Julian, który trzymał tam stajnię wyścigową. Strugi, „majątek herbowy”, w rodzinie Kronenbergów pozostał do końca lat dziewięćdziesiątych

<sup>36</sup> „J. H. Friedrich Hitzig, 1868–1874 r. 16 rysunków–projektów pałacu Kronenbergów w Warszawie”, z pieczęcią „Charlottenburg” / „Architektur–Museum” / „Technische Hochschule”, własność Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, nr S–003/1–16.; zob. T. S. Jaroszewski, *Dzieje pałacu...*, s. 17–18, il. 4, 5, 8, 10, 13, 15, 16–20; tenże, *Pałac warszawskiego bankiera...*, s. 85–87, il. 5–10.

<sup>37</sup> Własność Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, akwarela, gwasz, karton; sygn.: S–3/9 (38 x 55,5), S–3/12 (38,5 x 55,5), S–3/11 (38,5 x 55,5).

<sup>38</sup> T. S. Jaroszewski, *Dzieje pałacu...*, s. 40–80.

<sup>39</sup> Tenże, *Po pałacach i dworach Mazowsza. Przewodnik*, Warszawa 1997, cz. 2, poz. 95.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> J. I. Kraszewski, *L. Kronenberg. Korespondencja 1859–1876*, Kraków 1929.



ubiegłego wieku i dokładnie nie wiadomo w jakich okolicznościach został sprzedany następnym właścicielom.

Nieco później, w 1873 r., wybudowany został pałac w Wieńcu koło Włocławka, w majątku nabytym przez Kronenberga w 1868 r. Wzniesiony przez architekta warszawskiego Artura Goebla (1835–1913), budowany był z myślą o najstarszym synu przemysłowca – Stanisławie Leopoldzie. Zaprojektowany w stylu renesansu włoskiego jest budowlą zachowaną do dziś, regularną, jednoosiową, zwieńczoną po bokach dwiema wieżyczkami. Nad wejściem, w zwieńczeniu ryzalitu środkowego, architekt umieścił figurę kobiecą z wieńcem, co stanowiło element wystroju nawiązujący do nazwy miejscowości. Wokół pałacu rozciągał się malowniczy park, w którym jeszcze dzisiaj widoczne są miejsca po stacjach i zabudowaniach gospodarczych.

Drugi pałac, w pobliskim Brzeziu (majątku nabytym w 1856 r.), zaprojektował również Artur Goebel w 1873 r., tym razem w stylu renesansu francuskiego. Pałac, istniejący do dziś, charakteryzuje nieregularna bryła z jedną wieżą, wysokim dachem, ze ścianami oblicowanymi czerwoną cegłą i jasnymi obramieniami okien i narożnikami. W Brzeziu zamieszkał trzeci z synów Leopolda – Leopold Julian. Od 1880 r. w sąsiadujących ze sobą majątkach prowadził stadninę, wystawiając konie na wyścigach krajowych i zagranicznych. W latach międzywojennych przebywał w Brzeziu na stałe, gdzie zajmował się głównie pisarstwem, m.in. opracowaniem *Wspomnień* oraz rozprawy *O muzyce i muzykach*<sup>42</sup>. Z pobliskiego wieńca odwiedzał go często rezydujący tam syn Leopold Jan, który pod koniec lat trzydziestych ze względu na podeszły wiek ojca objął administrację obu majątków.

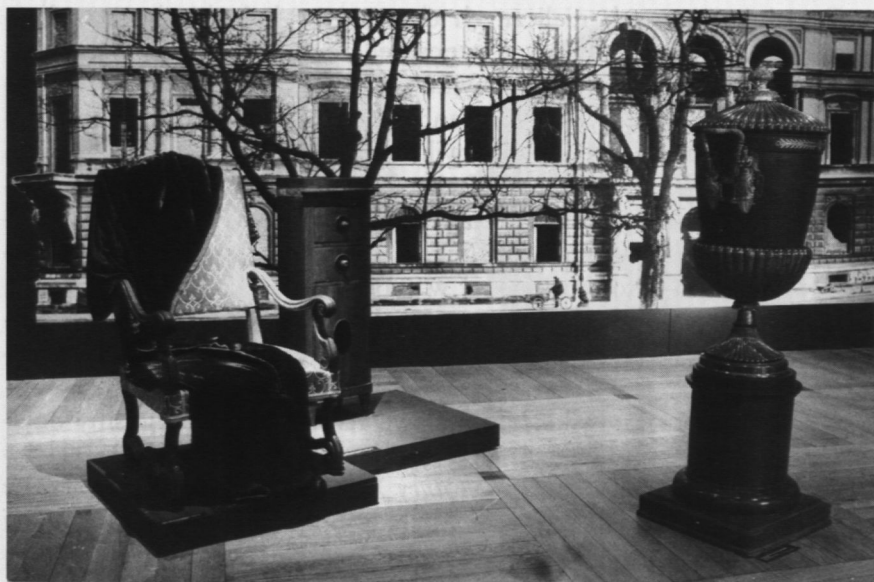
Obecny stan trzech rezydencji – Strugi, Wieńca i Brzezia przedstawiono na wystawie wraz z adnotacją o aktualnych ich użytkownikach<sup>43</sup>.

#### MEBLE I INNE KRONENBERGIANA

Fotogram ruin powojennych pałacu Kronenbergów w Warszawie stanowił tło do pokazania jedynych mebli, o ile wiadomo, zachowanych z wyposażenia pałacu, a znajdujących się dziś w zbiorach prywatnych: fotelu, nocnej szafki oraz okazałego naczynia do schładzania wina.

<sup>42</sup> Leopold Julian Kronenberg był autorem czterech książek: *Polska wobec stron walczących*, Warszawa 1917, *Dernières années du regne de Napoléon III. Souvenirs et impressions d'un témoin oculaire*, Warszawa b. d. w.; *Wspomnienia*, Warszawa 1933; *O muzyce i muzykach*, Warszawa 1936.

<sup>43</sup> Obecnie w Strugach mieszczą się magazyny spółki rolniczej, fot. M. Dubrowska, 1998, w Wieńcu – Wojewódzki Szpital Gruźliczy i Chorób Płuc, fot. M. Wituski, 1970, w Brzeziu – Rejonowe Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci, fot. M. Wituski, 1970.



3. Fragment wystawy. W tle powojenne ruiny pałacu Kronenberga w Warszawie (fot. A. Funkiewicz, po 1947 r.) i zachowane meble z jego wyposażenia: fotel barokowy i szafka nocna oraz naczynie do schładzania wina, połowa XIX w.

Fotel barokowy, z wyściełanym siedziskiem i zaplekiem, z niezmiennym od czasów Kronenbergów obiciem zakardowym w esowaty deseń w kolorze wiśniowym, według przekazów rodzinnych miał być tym meblem, w którym wyniesiono z płonącego pałacu we wrześniu 1939 r. raną w nogę baronową Wandę Kronenbergową, pierwszą żonę Leopolda Jana<sup>44</sup>.

Nocna szafka empirowa, dwuszufladkowa i jednodrzwiowa w części dolnej, jak głosi tradycja, pochodziła z kompletu będącego niegdyś własnością Joanny Grudzińskiej, wielkiej księżnej łowickiej<sup>45</sup>.

Dużą ciekawostką stanowiło rzadko dzisiaj spotykane naczynie do schładzania wina, niezmiernie dekoracyjne, w kształcie dużej wazy na wysokim postumencie, ze złożonym ornamentem okuciowym i uchwytami w formie empirowych uskrzydłonych herm<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Własność T. Rudkowskiego, drewno, materiał obiciowy zakardowy, wys. 120, szer. 80, gł. siedziska 60 x 60, Warszawa, druga połowa XIX w.; zob. T. S. Jaroszewski, *Dzieje pałacu...*, s. 63, 65.

<sup>45</sup> Własność T. Rudkowskiego, drewno politurowane, 110 x 33 x 30, Warszawa (?), ok. 1830; zob. T. S. Jaroszewski, *Dzieje pałacu...*, s. 65.

<sup>46</sup> Własność niegdyś T. Przypkowskiego, obecnie w zbiorach Państwowego Muzeum

Dopełnieniem tych nielicznych eksponatów było biurko z nadstawką, w stylu Ludwika Filipa, z wyposażenia niegdyś willi Ludwika Mieczysława Kronenberga w Milanówku<sup>47</sup>. Pochodzący z bocznej linii Leopoldów, Ludwik Mieczysław Kronenberg (1871–1942), był synem kupca i przemysłowca Stanisława Ludwika (1828–1898) i Pauliny Zofii Konic (1849–1884), a wnukiem Ludwika (1793–1882), agenta giełdy warszawskiej, brata Leopolda Kronenberga. Ostatnie lata życia spędził Ludwik Mieczysław w Milanówku. Nie mając potomków, a będąc wyznania ewangelicko–reformowanego, w zapisie testamentowym z 1942 r. przekazał do biblioteki Zboru Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie część swoich mebli, fragment księgozbioru, zespół fotografii i nieliczne bibeloty.

Z księgozbioru Ludwika Mieczysława Kronenberga mogliśmy oglądać trzy pozycje książkowe: Adama Mickiewicza, *Pisma* (Paryż 1860), Jerzego Brandesa, *Główne prądy literatury XIX stulecia. Szkoła romantyczna we Francji* (Warszawa 1885) oraz Michała Bobrzyńskiego, *Dzieje Polski* (Warszawa 1887)<sup>48</sup>. Prawdziwą „ozdobą” biureczka był notesik prywatny Ludwika Mieczysława, oprawny w skórę cielęcą ze złotym ornamentem, a także wazon porcelanowy, kolorowany, z uchwytnymi złożonymi w formie dwóch splecionych węży<sup>49</sup>.

Dalsze obiekty, które zgromadzono na wystawie, to kronenbergiana zachowane do dziś w różnych zbiorach muzealnych i innych, a odnoszą się do członków rodziny, ich działalności i pasji życiowych. Są to medale, medalion, partytury kompozycji braci Kronenbergów i rękopisy.

Dwaj ówczesnie żyjący medalierzy poświęcili Leopoldowi Kronenbergowi i jego żonie Ernestynie Rozalii swoje medale.

Jan Minheymer (1808–1879) wykonał w 1845 r. medal ślubny, z wizerunkiem Ernestyny Róży na awersie i przesłaniem na rewersie: „Świątem kobiety jest dom”<sup>50</sup>.

im. Przyppkowskich w Jędrzejowie, blacha cynowa mosiądzowana, złożona, wys. 160, podst. 47 x 47, Warszawa, połowa XIX w., nr inw. MPJ/G/377.

<sup>47</sup> Własność parafii Kościoła Ewangelicko–Reformowanego w Warszawie, drewno politurowane, Warszawa, XIX/XX w., wys. z nadstawką 128, szer. 110, gł. 70, nr inw. Zbór Ew. Ref. II–c–5.

<sup>48</sup> Własność Biblioteki Synodu Kościoła Ewangelicko–Reformowanego, kolejno: z pieczętką „L. M. Kronenberg”, nr inw. 0971, „Księgozbiór Ludwika Kronenberga” nr inw. 0168, „Księgozbiór Ludwika Kronenberga” nr XXXV/63.

<sup>49</sup> Własność tegoż, porcelana kolorowana, wys. 27, wlew 10, Warszawa (?), XIX/XX w., bez nr. inw.

<sup>50</sup> Własność Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: MNK), srebro, śr. 42,5, sygn.: „J. Minheymer. F.”, Warszawa 1845, nr inw. MNK VII. MdP–1.788.; zob. E. Hutten–



4. J. Minheymer, Ernestyna Róża Kronenberg, medal ślubny, awers i rewers, ok. 1845 r.

Drugi z medalierów, zaprzyjaźniony z domem Kronenbergów Józef Majnert (1813–1879), zaprojektował medal około 1856 r. zapewne z inicjatywy własnej i innych przyjaciół znakomitego przemysłowca. Medal z popiersiem Kronenberga w surducie z Orderem Świętej Anny klasy III oraz z inskrypcją na rewersie głoszącą: „Człowiekowi, przyjaciele // ku naśladowaniu synom”, a także „Dobroci serca”, „Cnocie obywatelskiej”, „Prawości przemysłowca”<sup>51</sup>.

Godny odnotowania jest też późniejszy medalion, dedykowany Leopoldowi Julianowi Kronenbergowi w 1913 r. przez Czesława Makowskiego (1873–1921)<sup>52</sup>. Wśród kilkuset prac tego rzeźbiarza upamiętniającego w plakietkach i medalionach wizerunki współczesnych mu osobistości ze świata polityki, przemysłu, nauki i kultury, nie mogło zabraknąć Leopolda Juliana. Medalion interesujący jest też ze względu na swoją historię. Był własnością rodziny do lat sześćdziesiątych. Początkowo zdobił ścianę w mieszkaniu córki Leopolda Juliana – Józefiny, przy ulicy Polnej. Zarekwirowany w czasie jej aresztowania w 1952 r.<sup>53</sup>, zwrócony

—Czapski, *Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises*, Graz 1957, t. I, s. 221, p. 3925, il.

<sup>51</sup> Własność tegoż, srebro, śr. 55mm, sygn.: „Dobroczyńcy i przyjacielowi pracę swą poświęca J. Majnert”, nr inw. MNK VII. MdP–1.805; zob. E. Hutten–Czapski, *Catalogue...*, t. I, s. 220, p. 3924, il.

<sup>52</sup> Własność Fundacji Bankowej im. L. Kronenberga, brąz, śr. 30 cm, w drewnianych ramkach, sygn.: „CMakowski 1913”; zob. A. Więcek, *Czesław Makowski*, Wrocław 1978, s. 31, il. 41.

<sup>53</sup> „Protokół Odpisu Ruchomości” Egzekutora Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie z dn. 11 VII 1953 r. Dotyczy ruchomości „podlegających przepadkowi na rzecz



5. J. Majnert, Leopold Kronenberg, medal pamiątkowy, awers i rewers, ok. 1856 r.

został właścicielem zapewne po jej rehabilitacji siedem lat później. W 1969 r. znalazł się w posiadaniu zaprzyjaźnionej z nią krewnej Marii Bilowiczowej w Jeleniej Górze<sup>54</sup>. Przekazany do zbiorów Filharmonii Warszawskiej, obecnie stanowi własność Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga.

Część ekspozycji poświęcono wielkiej pasji życiowej dwóch braci Kronenbergów – Władysława Edwarda i Leopolda Juliana. Była nią muzyka, komponowanie pieśni lirycznych i romantycznych, a w przypadku Leopolda Juliana także utworów orkiestrowych i fortepianowych. Nuty i partytury obu braci zachowały się w znacznej ilości w Zakładzie Muzycznym Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz w zbiorach Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Z zespołów tych wybrano i zaprezentowano na wystawie z kompozycji Władysława Edwarda, tworzącego pod pseudonimem „Władysława Wieńca”, takie utwory, jak:



6. Cz. Makowski, Leopold Julian Kronenberg, medalion, 1913 r.

Skarbu Państwa, na podstawie orzeczenia Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dn. 8.1.53. Nr Sr. 981/52, a należącej do skazanej Kowalewskiej Józefiny Róży, znajdujące się w Warszawie ul. Polna 22 m 25”. Nr rep. 1333/53, Art. 4, poz. 36.

<sup>54</sup> Informacje Marii Bilowiczowej, wnuczki Edwarda Reszke, zamieszkałej w Jeleniej Górze.

*Dudarz do Pasterki* z około 1875 r. z dedykacją dla „Maryi”<sup>55</sup>, *Vienes* z około 1880 r. do słów Bouchora, w polskim przekładzie Schobera<sup>56</sup> i *Skowronczek* z około 1905 r. z dedykacją dla „Wielmożnej Bronisławy Rosso”<sup>57</sup>.

Leopold Julian natomiast komponował pod własnym nazwiskiem, podpisując się najczęściej „L. Bar. Kronenberg” lub „Bar. Kronenberg”, „L. Kronenberg”. Spośród jego utworów przedstawiono kompozycje: *Nie szukaj mnie* z 1901 r. do wiersza Wiktora Gomulickiego<sup>58</sup>, *Marzenie* z 1910 r. z dedykacją dla „Pani Bolskiej” do słów W. Rapackiego<sup>59</sup> oraz *Królewicza Maja* z 1911 r. do słów Bronisławy Ostrowskiej<sup>60</sup>.

Niezmienną popularnością cieszyła się Józefina z Reszków Kronenbergowa (1855–1891), także w latach swojego małżeństwa, kiedy w 1884 r. zakończyła karierę artystyczną, udzielając się jedynie na filantropijnych koncertach w Warszawie oraz prowadząc otwarty salon towarzyski w pałacu rodzinnym Kronenbergów. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukazał się *Reszke Album* z poszczególnymi zeszytami zawierającymi, jak głosił podtytuł, *Zbiór najulubieńszych śpiewów polskich i obcych z towarzyszeniem fortepianu* wydany nakładem Muzycznej Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hösicka w Warszawie. Jeden z zeszytów *Albumu*, Numer 32, którego winietę zdobił wizerunek Józefiny Reszke, można było oglądać na wystawie<sup>61</sup>.

Spośród utworów innych muzyków, z dedykacją kompozycji dla Józefiny Reszke, wybrano na wystawę mazura Leopolda Lewandowskiego *Nasza Chwała* z 1883 r. z inskrypcją „Zacnej primadonnie polskiej Józefinie Reszke”<sup>62</sup>.

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, poza zespołem nut i partytur braci Kronenbergów, wypożyczono na wystawę, zachowane w dziale rękopisów, listy odręczne Leopolda i Leopolda Juliana Kronenbergów.

Z pakietu tajnej korespondencji Komitetu Krakowskiego z czasów powstania styczniowego pokazano dwa listy Leopolda Kronenberga podpi-

<sup>55</sup> Własność Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Warszawa około 1875, sygn. Mus. III.66.134.

<sup>56</sup> Własność i wydawnictwo jw., Warszawa ok. 1880, sygn. Mus. III.67.701.

<sup>57</sup> Własność i wydawnictwo jw., Warszawa ok. 1905, sygn. Mus. III.91.321.

<sup>58</sup> Własność Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, wydawnictwo „Echo Muzyczne”, Warszawa 1901, sygn. A.22.376.

<sup>59</sup> Własność jw., wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1910, sygn. Mus. III.91.321.

<sup>60</sup> Własność i wydawnictwo jw., Warszawa 1911, sygn. nr inw. 5231.

<sup>61</sup> Własność jw., wydawnictwo F. Hösicka, Warszawa po 1890, sygn. A.30.512/78.

<sup>62</sup> Własność Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, wydawnictwo G. Sennewalda, Warszawa 1883, sygn. Mus. III, 75.463.

sane dwoma różnymi pseudonimami, których wówczas używał: „M. Etienne” i „Joel”. Dotyczyły one sprawy zakupu i przekazania broni dla powstańców oraz informacji prasy zagranicznej o wypadkach wojennych i politycznych okresu powstania 1863 r.<sup>63</sup>

Listy Leopolda Juliana natomiast wybrano z dwóch zespołów jego korespondencji, do Erazma Piltza oraz Józefa Peszke. Erazm Piltz (1851–1929) był dyplomatą, znanym działaczem politycznym i społecznym, sojusznikiem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, którego ideologię reprezentował w swych poglądach także Leopold Julian. Wspólne zapatrywania na sprawy polityki polskiej początku XX w. dały bogatą korespondencję Kronenberga z Erazmem Plitzem, spośród której wybrano list nadany z Petersburga z datą 24/6 lutego 1912 r.<sup>64</sup>

Z kolei Józef Peszke (1845–1916), lekarz, językoznawca, literat, malarz–miniaturzysta, człowiek wszechstronnie utalentowany, był autorem „aktu erekcyjnego” wmurowanego pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie. Była to wspólna „sprawa” z Leopoldem Julianem Kronenbergiem, który nie tylko u cara Mikołaja II zabiegał o pozwolenie na budowę pomnika, lecz wraz z Henrykiem Sienkiewiczem i Karolem Bennim omawiał w Szwajcarii wszystkie niezbędne ustalenia z jego autorem – Cyprianem Godebskim. Uczestniczył też w pracach nad budową pomnika, który odsłonięto w Warszawie w setną rocznicę urodzin poety, 24 grudnia 1898 r. Z tej okazji w pałacu Kronenberga wydano uroczysty bankiet, na które wysłane przez Leopolda Juliana do Józefa Peszke „Zaproszenie” można było oglądać w gablocie wystawowej<sup>65</sup>.

#### OBIEKTY Z KOLEKCJI KRONENBERGÓW

Leopold i Leopold Julian Kronenbergowie byli znanymi kolekcjonerami dzieł sztuki polskiej i obcej oraz mecenasami polskich artystów<sup>66</sup>. Już *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach na rok 1873/4* Fryze i Chodorowicza wymienia jako „znakomitą” kolekcję obrazów Leopolda Kronenberga obok innych kolekcji: Jana Gotliba Blocha, Matiasa Bersohna i Mieczysława Epsteina<sup>67</sup>. Edward Chwalewik natomiast w okresie mię-

<sup>63</sup> Własność Biblioteki Narodowej w Warszawie – Dział Rękopisów, sygn. III.2965, K.2–3, K.22–23.

<sup>64</sup> Własność jw., sygn. III, 8361. t. III, K.36–37, 37a.

<sup>65</sup> Własność jw., sygn. IV 7005.

<sup>66</sup> O mecenacie i kolekcjonerstwie Kronenbergów zob. *Kronenbergowie...*, s. 45–63.

<sup>67</sup> F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach na rok 1873/4 z mapą miasta, mapami kolei żelaznych i drzeworytami, ułożony i wydany przez...* Warszawa 1873, s. 58, rozdział V (Biblioteki, galerie obrazów, zbiory, gabinety).



7. C. Cignani, *Wyrok Midasa*, olej, płótno, połowa XVII w.

dzywojennym, w przewodniku po zbiorach polskich przedstawia zbiory Leopolda Juliana w pałacu Kronenbergów przy placu Małachowskiego, rozszerzone o takie działy, jak: archiwum z dokumentami historycznymi (m.in. korespondencja B. Chmielnickiego), zbiór autografów znakomitości polskich, zespół starodruków i pięknie ilustrowanych wydawnictw oraz miniatur. Wzbogacały one kolekcję obrazów (zapewne częściowo przejętych po ojcu) „pędzla pierwszorzędnych malarzów polskich i obcych” oraz portrety rodzinne<sup>68</sup>.

Obecnie, na podstawie przekazów źródłowych, prasowych i informacji zaczerpniętych z katalogów wystaw varsavianistycznych i monograficznych artystów, możemy ustalić, które z wypożyczonych na nie obiektów znajdowały się w kolekcji Kronenbergów. Wiele z nich zaginęło, co próbował ustalić prof. Tadeusz S. Jaroszewski. Te nieliczne obiekty zachowane w zbiorach muzealnych udało się zaprezentować na wystawie<sup>69</sup>.

<sup>68</sup> E. Chwalewik, *Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, Warszawa–Kraków 1927, t. II, s. 397–398.

<sup>69</sup> Nie pokazano, z przyczyn niezależnych od organizatorów wystawy, obrazu Canaletta



Z malarstwa polskiego pokazano obraz Macieja Topolskiego *Niezna-ny dygnitarz*, replikę obrazu, który pod nazwą *Portret hr. Józefa Sierakow-skiego* pozostawał w zbiorach Kronenbergów jeszcze w 1919 r.<sup>70</sup> Nato-miast obce malarstwo z tej kolekcji reprezentował obraz Carla Cignanie-go *Wyrok Midasa* z połowy XVII w., pochodzący z wyposażenia pałacu w Więńcu<sup>71</sup>.

Z zespołu grafiki polskiej udało się pozyskać trzy akwarele Zygmunta Vogla: *Widok Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie z 1795 r.*<sup>72</sup>, *Widok Warszawy wzięty spod ogrodu klasztoru św. Kazimierza z 1819 r.*<sup>73</sup> oraz *Widok Warszawy wzięty z Pragi spod kościoła Loretyńskiego z 1821 r.*<sup>74</sup>

Interesującym obiektem była litografia Maksymiliana Fajansa zatytu-łowana *Oratorium w pałacu Kronenbergów*. Zaprzyjaźniony z domem Kro-nenbergów, znakomity warszawski litograf, zapewne w dowód wdzięcz-ności za uzyskane fundusze na założenie własnej firmy litograficznej, zadedykował swą pracę Ernestynie Rozalii Kronenberg, żonie Leopolda. Napis pod sygnaturą „Rys. z natury i lit. M. Fajans” głosi bowiem: „Ora-torium / wykonane w Ruzinie dnia 9 go kwietnia 1855. / Wielmożnej Ró-

*Widok Ujazdowa i Łazienek*, ol., pl., 1775, zachowany w zbiorach MNW, nr inw. MN 77117, w kolekcji L. J. Kronenberga pozostawał w latach 1875–1934; zob. T. Sawicki, *Warszawa w obrazach Barnarda Bellotta Canaletta*, Warszawa–Kraków 1927, s. 11–12, il.; a także obrazu Jana Rosena *Olszynka Grochowska*, ol., pl., 1883, stanowiący obecnie własność Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, nr inw. 476/154–S., nabyty ze zbiorów po parcelacji około 1945 r. majątku Kronenbergów – Brzezie.

<sup>70</sup> Własność MNW, ol., pl., 62,2 x 49,5, sygn.: „Topolski Pinxit/Var. A.1804”, nr inw. MP 4239; zob. Album reprodukcji obrazów z wystawy *Sto lat malarstwa polskiego z prywatnych zbiorów warszawskich w Pałacu Łazienkowskim*, Warszawa 1919; *Portrety osobisto-ści polskich...*, s. 260–261, nr 296.

<sup>71</sup> Własność Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, ol., pl., 136 x 101, Włochy połowa XVII w.; w zbiorach Kronenbergów do 1945 r.

<sup>72</sup> Własność MNW, akw., 37,2x53,3, sygn.: „S. Vogel dit ptaszek en 1795”, nr inw. Rys. Pol. 7606; w kolekcji Kronenbergów w 1911 r.; zob. *Pamiętki Starej Warszawy zebrane na wystawie urządzonej staraniem T. O. N. Z. P. w maju i czerwcu 1911 r.*, Warszawa 1911, s. 28, poz. 114; do zbiorów Muzeum nabyty w 1934 r. od Maurycego Fejertaga; zob. K. Sro-czyńska, *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków 1969, s. 174, p. 197 il. 204.

<sup>73</sup> Własność MNK, akw., tusz., gwasz, 49,7x77, niesygn., nr inw. MNK III–r. a.14.526; w kolekcji Kronenbergów w 1911 r.; zob. *Pamiętki Starej Warszawy...*, s. 19, poz. 75; do zbiorów Muzeum nabyty od spadkobierców L. J. Kronenberga w 1930 r.; zob. K. Sro-czyńska, jw., s. 191–192, p. 278, il. 270.

<sup>74</sup> Własność MNK, akw., tusz., gwasz, 39x68, sygn.: „S. Vogel 1821”, nr inw. MNK III–r. a.14.527, w kolekcji Kronenbergów w 1911 r.; zob. *Pamiętki Starej Warszawy...*, s. 19, poz. 76; do zbiorów Muzeum nabyty od spadkobierców L. J. Kronenberga; zob. K. Sro-czyńska, jw., s. 192, poz. 279, il. 274.

ży Kronenberg, w dowód wysokiego szacunku ofiaruje M. Fajans<sup>75</sup>. Litografia o tyle jeszcze interesująca, że przedstawia jako jedyna wnętrze salonu w pałacyku Kronenbergów przy zbiegu ulic Hożej i Marszałkowskiej, a także pozwala na zidentyfikowanie biorących udział w koncercie: samego Leopolda Kronenberga, jego żony Ernestyny Rozalii oraz dyrygenta i autora *Oratorium* Adama Münchheimera.

Uwagę zwiedzających przyciągał szczególnie okazały plan Warszawy, z kolekcji Leopolda Juliana – zmniejszona kopia oryginalnego planu Warszawy dedykowanego Augustowi III w 1762 r. przez Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego<sup>76</sup>.

Jeszcze w początku XX w. oryginał tego planu stanowił własność Magistratu Warszawy. Opracowany na zlecenie Komisji Brukowej przez inżyniera nadwornego P. Ricaud de Tirregaille'a, rytowany przez Marstalskiego, składał się z „12 sekcji, każda o 4 wielkich arkuszach” i był pierwszym tak szczegółowym planem miasta. Obejmował nie tylko Warszawę, lecz także Pragę z zaznaczonymi jurydykami, a u góry i u dołu zdobiło go 16 widoków pałaców warszawskich (Sulkowskich, Branickich, Prymasowski, Saski, biskupów krakowskich, radziwiłłowski, Bielańskich, Brühla, Wielopolskich, Ostrowskich, Żałuskich, Pijarów, Mniszchów, Gozdziekiej, Krasińskich, Czartoryskich) oraz widok kościoła Św. Krzyża.

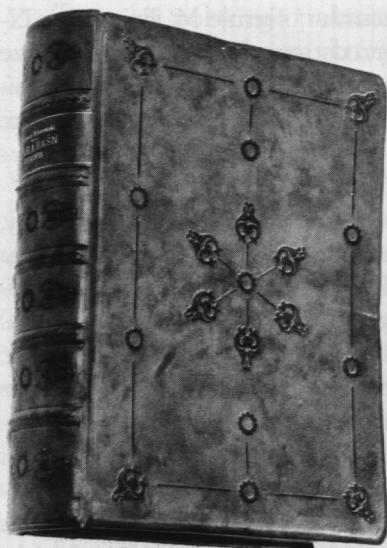
W zbiorach Kronenberga kopia tego planu Warszawy pozostawała w początku XX w.; w 1911 r. wystawiono ją bowiem na wystawie warszawianistycznej zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Z innej dziedziny zainteresowań kolekcjonerskich Leopolda Juliana Kronenberga, ze zbiorów cennych rękopisów pokazano na wystawie karty rękopiśmienne *Starej baśni* J. I. Kraszewskiego. Oprawne w drewniane pudło, wykonane w formie księgi w skórzanej oprawie z ozdobnymi tłoczeniami na okładkach i grzbiecie, opatrzone jest napisem „Własność Leopolda barona Kronenberga”<sup>77</sup>. Pudło, stanowiące futerał dla dzieła Kra-

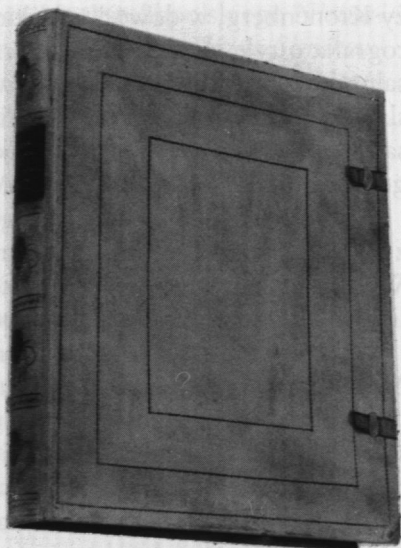
<sup>75</sup> Własność MNW, lit., 32,8 x 45,8, Sygn.: „Rys. z natury i lit. M. Fajans”, nr inw. Gr. Pol. 21952, zob. *Warszawa i jej Muzeum, wystawa poświęcona czterechsetleciu stoleczności Warszawy, osiemdziesięcioleciu przemianowania Muzeum Sztuk Pięknych na Muzeum Narodowe w Warszawie, siedemdziesięcioleciu projektu nowego gmachu, sześćdziesięcioleciu otwarcia działalności wystawowej w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1996 (katalog wystawy), s. 254, poz. 201, il.

<sup>76</sup> Własność Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, miedzioryt, 134 x 141, nr inw. MHW 19, w kolekcji L. J. Kronenberga w 1911 r.; zob. *Pamiętki Starej Warszawy...*, s. 2, poz. 3; do zbiorów Muzeum nabyty w 1946 r.

<sup>77</sup> Własność Biblioteki Narodowej w Warszawie, t. I–III, pudło drewniane, skóra, 29 x 23 x 7,7, sygn. III 6056, w zbiorach Leopolda Jana Kronenberga do czasów powojen-



8. Futurał-pudło z kolekcji Kronenbergów do kart rękopiśmiennych J. I. Kraszewskiego *Stara baśń*, po 1876 r.



9. Futurał-pudło z kolekcji Kronenbergów do kart rękopiśmiennych H. Sienkiewicza *Quo vadis*, po 1896 r.

szewskiego, ufundował Leopold Julian podobnie jak i oprawę do drugiego z rękopisów *Quo vadis* H. Sienkiewicza. Ten z kolei rękopis umieszczono w pudle w formie książki w pergaminowej oprawie. Okładka i obwoluta posiada zdobienia tłoczone na złoto i podmalowane farbami, a wewnętrzna strona pokrywki wyklejona jest amarantowym jedwabiem z umieszczonym u dołu napisem „Własność Leopolda barona Kronenberga”<sup>78</sup>.

Oba rękopisy zostały zapewne ofiarowane przez znakomitych pisarzy do zbiorów zaprzyjaźnionej z nimi rodziny Kronenbergów. W kolekcji ostatniego z nich Leopolda Jana pozostawały do czasów powojennych<sup>79</sup>.

nych; w depozycie Banku Handlowego w Warszawie od 1946 r., przekazane później do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

<sup>78</sup> Własność tejże, pudło drewniane, skóra, pergamin, jedwab, 32 x 28 x 5,6; sygn. IV 6067; informacje zob. przypis 77.

<sup>79</sup> Oba rękopisy: J. I. Kraszewskiego *Stara baśń* i H. Sienkiewicza *Quo vadis* pozostawały w depozycie Banku Handlowego w Warszawie S.A. od 1946 r., przekazane 3 września 1953 r. do zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie; zob. „Wykaz walorów w depozycie Bar. Kronenberg Leopold Jan”, b. d. w., w: Sprawa depozytu Leopolda Kronenberga pod nazwą „Zarząd Dóbr i Interesów barona Leopolda Kronenberga, Bank Handlowy w Warszawie S.A. Wykazy Korespondencja 1947, 1948, 1952, 1953, 1958. Wydział Windykacji. Kat. A, Sygn. 7/394, karta 45.

## ARCHIWALIA

Różnorodny, choć nieliczny materiał ekspozycyjny związany z Kronenbergami uzupełniały materiały archiwalne dotyczące losów majątku Kronenbergów po 1945 r. Zachowane w Archiwum Banku Handlowego w Warszawie S.A., bardzo niekompletne z lat 1947–1958, zawierają korespondencję i decyzje różnych wyższych urzędów państwowych w sprawie przejścia przez Skarb Państwa depozytu Leopolda Jana Kronenberga pozostającego w zasobach Banku Handlowego w Warszawie S.A.<sup>80</sup>

Depozyt Leopolda Jana barona Kronenberga pod nazwą „Zarząd Dóbr i Interesów barona Leopolda Kronenberga” został przejęty przez Bank Handlowy po Banku Zachodnim S.A., gdzie był złożony przed 1939 r. Sprawa przejścia przez Skarb Państwa „depozytu Kronenbergów” komplikowała się o tyle, że imieniem „Zarządu Dóbr...” objęta była całość majątku – zarówno majątki ziemskie jak i walory ruchome w postaci pożyczek, obligacji i akcji bankowych oraz różnych towarzystw przemysłowych, rolniczych, ubezpieczeniowych i innych. Walory te pozostawały m.in. w krajowym Banku Zachodnim S.A. do czasu jego likwidacji i przeniesienia tzw. depozytu zablokowanego Kronenbergów do Banku Handlowego w Warszawie S.A., co nastąpiło w marcu 1948 r.

Już wcześniej na mocy dekretu PKWN o reformie rolnej z 6 września 1944 r. państwo przejęło majątek ziemski Kronenbergów, co nie było jednoznaczne z likwidacją całego „Zarządu Dóbr...” Parę lat później jednak, powołując się na dekret państwowy z 6 września 1951 r., ówczesne Ministerstwo Finansów – Wydział Bankowy i działający na podstawie wydanych zleceń Wydział Windykacyjny BH, manipulowały przy podejmowaniu ostatecznej decyzji o przejściu na rzecz Skarbu Państwa walorów bankowych rodziny Kronenbergów. Był to niebagatelny majątek. „Specyfikacja depozytu Zarządu Dóbr L. Kronenberga” wymienia około 30 pakietów wysokiej wartości pożyczek, akcji i obligacji różnych polskich banków, instytucji oraz towarzystw przemysłowych, rolniczych i kulturalnych, które istniały jeszcze w okresie peerelowskim<sup>81</sup>.

Dwie zainteresowane strony, pozostający na emigracji Leopold Jan Kronenberg, występujący w swoim imieniu i jako spadkobierca depozytu ciotki Marii Róży Taube (zm. 1944 r.) oraz Wydział Bankowy Ministerstwa Finansów działający na rzecz Skarbu Państwa, przez parę lat

<sup>80</sup> Własność Banku Handlowego w Warszawie S.A. Wydział Windykacji: „Sprawa depozytu Leopolda Kronenberga pod nazwą Zarząd Dóbr i Interesów barona Leopolda Kronenberga. Wykazy, korespondencja, 1947, 1948, 1952, 1953, 1958”. Kat. A. sygn. 7/394. Teczka zawiera 56 kart.

<sup>81</sup> Tamże, karty z nr.: 5–8, 32–33, 35, 45–46, 55.

spirały się o interpretację dekretu o likwidacji przedwojennych depozytów bankowych, który w przypadku depozytu Kronenbergów zaistniał w Banku Handlowym w Warszawie S.A. w 1948 r.

Korespondencja dotycząca zgłaszania przez Leopolda Jana Kronenberga praw do walorów bankowych pozostających w gestii Banku Handlowego w Warszawie S.A. prowadzona była z ramienia Kronenberga przez różne kancelarie prawne polskie i amerykańskie z Departamentem Zagranicznym i Wydziałem Bankowym Ministerstwa Finansów do 1958 r. Dotyczyły one m.in. możliwości transferu depozytu do jednego z banków europejskich lub amerykańskich. Ostatnie pismo Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów z 4 kwietnia 1958 r., adresowane do dyrekcji Banku Handlowego w Warszawie S.A. zawiera następujące zalecenia zmiany treści w odpowiedzi na pismo adwokata L. J. Kronenberga z Los Angeles: „Ministerstwo Finansów zawiadamia, że zdanie [...] rozpoczynające się słowami «Depozyt ten jest zablokowany...» należy zamienić zdaniem: «Depozyt ten może być podjęty przez osobę do tego upoważnioną, natomiast na jego wywóz z Polski należy uzyskać zezwolenie władz dewizowych»”(!)<sup>82</sup>.

Na podstawie materiałów archiwalnych wiadomo, że sprawa przejęcia depozytu z Banku Handlowego w Warszawie S.A. przez Leopolda Jana Kronenberga nie została sfinalizowana.

Inny pakiet materiałów archiwalnych pokazanych na wystawie dotyczył Józefiny z Kronenbergów, żony Kowalewskiej, a przejęty został z zasobów archiwum rodzinnego Marii Bilowicz<sup>83</sup>. Powiązana rodzinnie z Józefiną Kowalewską, była ostatnią krewną zamieszkałą w Polsce, która utrzymywała z nią kontakty, opisane barwnie w tekście zamieszczonym w aneksie tego artykułu.

Materiały zawierają dokumenty z historii powojennych losów Józefiny Kowalewskiej (1889–1969), córki Leopolda Juliana i Józefiny z Reszków. Była ostatnią osobą z rodu Kronenbergów pozostałą w powojennej Polsce, która zmuszona była ponieść konsekwencje pochodzenia rodzinnego. Oskarżona o nielegalną działalność polityczną w latach 1949–1952, szpiegostwo na rzecz wywiadu angielskiego i kontakty z agentami obcego wywiadu, wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego z 5 lutego 1953 r. skazana została na 7 lat więzienia oraz „utrata praw publicznych i oby-

<sup>82</sup> Tamże, karta 56.

<sup>83</sup> Maria Bilowicz, wnuczka Edwarda Reszke – brata Józefiny z Reszków Kronenbergowej, w związku z organizowaną wystawą, przekazała do Archiwum Biblioteki Muzeum Historycznego m.st. Warszawy zespół dokumentów (odpisy metryk urodzin, ślubów) członków rodziny Kronenbergów. Wśród nich znalazły się dokumenty dotyczące sprawy sądowej Józefiny Kowalewskiej z lat 1952–1959.

watelskich praw honorowych na przeciąg 3 lat i przepadek mienia”<sup>84</sup>. Wyrok odsiadywała w więzieniach na Mokotowie i ciężkim więzieniu kobiecym w Fordonie.

W wyniku rewizji założonej przez Prokuratora Generalnego PRL we wrześniu 1959 r. (!), na podstawie amnestii z 27 kwietnia 1956 r., wyrok uchylono i „oskarżoną” Józefinę Kowalewską uniewinniono<sup>85</sup>.

Na wolność Kowalewska wyszła w wieku 70 lat, pozbawiona całkowicie mienia ruchomego, mieszkania przy ulicy Polnej, rodzinnej biżuterii i innych rzeczy osobistych<sup>86</sup>. Przez ostatnie 10 lat egzystowała w Warszawie, w złej kondycji fizycznej i materialnej wspierana pomocą finansową brata Leopolda Jana z Los Angeles. Zmarła w Warszawie 3 lutego 1969 r. i pochowana została w kaplicy rodzinnej Kronenbergów na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

#### GROBOWCE RODZINNE

Wraz ze śmiercią Józefiny z Kronenbergów Kowalewskiej dopełniły się w Polsce losy rodziny Kronenbergów. Możemy jedynie odwiedzać ich kaplice rodzinne na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym i katolickich Powązkach w Warszawie.

„Grób Rodziny Leopolda Kronenberga” – napis ten ozdabia piękną kaplicę nagrobną na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie (Kw. E, rz. 2, nr 11), gdzie spoczęli Leopold Kronenberg, jego żona Ernestyna Rozalia oraz ich najstarszy syn Stanisław Leopold. Po śmierci Leopolda Kronenberga w 1878 r., kaplicę wystawiono podług projektu Konstantego Wojciechowskiego. Wysoka, strzelista, w stylu neogotyckim, w środku z trzema tablicami z białego marmuru z imionami zmarłych. Na tablicy nagrobnej Leopolda można przeczytać inskrypcję „Miłował nad wszystko Boga, Kraj, Prawdę i Pracę”.

<sup>84</sup> Wyrok sądowy podano według rewizji tego wyroku wniesionej przez Sąd Najwyższy w Warszawie z dnia 17 IX 1959 r. Sygn. akt. V K.614/59. Własność Archiwum Biblioteki Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> W zespole dokumentów dotyczących sprawy sądowej Józefiny Kowalewskiej znajdują się następujące pisma: „Zestawienie kosztowności zabranych podczas rewizji przeprowadzonej łącznie z aresztowaniem Józefiny Kowalewskiej w jej mieszkaniu przy ul. Polnej 22 m. 25, w dniu 17./V.1952”, pismo z 21 XII 1959. Wymieniono w nim 32 pozycje wraz z wyceną, w tym broszki, wisioriki, bransolety, naszyjniki i naczynia ze srebrnej zastawy stołowej; „Protokół opisu nieruchomości Egzekutora Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie z dnia 11 VII 1953, (nr rep. 1333/53)”. Wymieniono w nim 73 pozycje, w tym meble, ubrania, pościel, naczynia kuchenne.

W niedużej odległości od kaplicy znajduje się „Grób rodzinny” Stanisława Ludwika Kronenberga (1828–1898), bratanka Leopolda, oraz jego dwóch żon – Pauliny Zofii z Koniców (1849–1884) i Pelagii z Jakubowiczów (1847–1932) (kw. T, rz. 1, nr 9).

Na cmentarzu Powązkowskim natomiast możemy odnaleźć trzy grobowce rodzinne Kronenbergów – Leopolda Juliana, Henryka Andrzeja i Władysława Alfonsa.

Najbardziej okazała jest kaplica rodzinna Leopolda Juliana Kronenberga, którą wznosił w 1893 r. po śmierci żony Józefiny (kw. 19–rz. I/II–nr 1/4). Eklektyczna, imponująca rozmiarami, zaprojektowana została przez Artura Goebła, a wykonana z kamienia szydłowieckiego w zakładzie Józefa Norblina. Wewnątrz zdobi ją płaskorzeźba wykuta w marmurze kararyjskim, dłuta Antoniego Olesińskiego, z przedstawieniem Anioła Śmierci unoszącego zmarłą matkę pozostawiającą na ziemi dwoje dzieci, którym towarzyszą symboliczne postacie Smutku i Rezygnacji<sup>87</sup>.

Dwa pozostałe grobowce należą do rodzin dwóch młodszych braci Leopolda Kronenberga. W pierwszym z nich – Henryka Andrzeja (1813–1886), dr. medycyny, rzeczywistego radcy stanu, pochowani zostali także żona Katarzyna Sévinard (1821–1884), ich syn Wiktor (1848–1905), adwokat i radca prawny oraz wnuki, dzieci ich córki Aleksandry Frankenstein: Edward Aleksander (1865–1870) i Elżbieta (1869–1870) (kw. 173a–rz. I).

Drugi grobowiec rodzinny, Władysława Alfonsa (1814–1891), urzędnika rządowego Administracji Rządowej Królestwa Polskiego, kryje też prochy jego żony Rozalii Radoniewicz (1816–1864) oraz ich dzieci zmarłych w dzieciństwie: Jana Nepomucena, Teodora i Karola (kw. 156–rz. I).

Rodzina Kronenbergów zapisała piękne karty w historii Polski XIX i XX w. Nie dane jej było zaistnieć w okresie Polski powojennej. Następne pokolenie, dzieci Leopolda Jana Kronenberga – Leopold Wojciech i Wanda, zginęli w czasie wojny, a dalsza rodzina, skoligacona z rodami europejskimi, niewiele ma już wspólnego ze swoimi korzeniami. Toteż niezwykle istotne było przypomnienie różnorodnych zasług rodziny Kronenbergów, zwłaszcza dla Warszawy. Stało się to dzięki wydawnictwu i wystawie prezentującej zgromadzone, nielicznie zachowane kronenbergiana w salach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

<sup>87</sup> Poświęcenie kaplicy nagrobnej i opis płaskorzeźby zob. „Tygodnik Ilustrowany” 1893, nr 191, s. 136, il.

## ANEKS 1

KONTAKTY POKOLENIOWE MIĘDZY RODZINAMI  
RESZKÓW I KRONENBERGÓW*Wspomnienia Marii Bilowicz*

Bliższa znajomość między rodzinami, przerwana przedwczesną śmiercią Józefiny [z Reszków Kronenbergowej, żony Leopolda Juliana – M. D.], nawiązana została od nowa, gdy dojrzało następne pokolenie. Mój Dziadek, Edward Reszke, gdy zakończył karierę śpiewaczą, przez krótki czas nauczał śpiewu w Warszawie. Jego trzy córki wchodziły wówczas w wiek „panien na wydaniu”. W takim samym wieku była też córka Józefiny [Józefa – M. D.]. W swoim pałacu, dla swojej córki, Kronenberg wydawał wspaniałe bale. Józefina i trzy siostry Reszke przetańczyły razem wiele karnawałowych bali. Najbardziej były ze sobą żyte dwie rówieśnice, Józefa Kr. i moja Matka (Helena Reszke). Ta zażyłość utrzymała się przez cały czas nieudanego I małżeństwa mojej matki z Wacławem Janaszem (mieszkali w Warszawie), które po roku zostało kościelnie unieważnione, a więc tak jakby go nie było (1909/1911). W tym czasie, aż do wybuchu wojny, częste były wypady Kronenbergów ojca i syna Polka [Leopolda Juliana i Leopolda Jana – M. D.], do majątku mego Dziadka (Edwarda Reszkego) – Garnka, na modne wtedy polowania z chartami. Wszystko to się dzieje sprzed I wojny światowej.

Po wojnie, gdy wszyscy pozakładali rodziny, stosunki między kuzynostwem rozluźniły się. Widywali się, gdy dawne siostry Reszke przyjeżdżały do Warszawy, zajeżdżając zawsze do naszego rodzinnego Hotelu Saskiego.

Tu muszę wtrącić parę słów o dziejach tego hotelu, gdyż cała rodzina już dawno się rozproszyła po świecie, a jeszcze do dziś łączą nas resztki nieruchomości warszawskich. Reszkowie, chyba od początków XIX wieku byli właścicielami Hotelu Saskiego (nie mylić z dzisiejszym) przy ul. Koziej 3 i paru kamienic przy Krakowskim Przedmieściu. Mieszkali w jednej z kamienic i arkadą nad ul. Kozią przechodzili do hotelu, by nim zarządzać. Ostatnim takim rodzinnym administratorem był Wiktor R. (brat Józefiny), potem byli płatni obcy. W XIX wieku Hotel Saski miał renomę dobrego hotelu, do którego zajeżdżali głównie ziemianie. Rodzice Reszków, każdemu z dzieci dali 1/5, ale jako niepodzielną całość. Józefiny 1/5 przeszła na Kronenbergów. Po I wojnie hotel mocno podupadł, wy-



magał wkładów. Kronenberg chciał go unowocześnić, odkupując rodzinne udziały, ale się nie zgodzono. Hotel jakoś wegetował i przetrwał do końca. Dla potomków Reszków był to jakby rodzinny dom w Warszawie. Moja ciotka Emilia ze Skrzydlowa miała tam stały apartament i tam zmarła. Moja siostra tam się urodziła. Ciocia Kowalewska też tam czasowo mieszkała, a jej mąż Jerzy Kowalewski, po rozkładzie ich małżeństwa zakończonym separacją, dostał od teścia znaczną sumę jako odprawę, rentę i prawo dożywotniego mieszkania w hotelu. Pamiętam z dzieciństwa nasze pobyty w Hotelu Saskim. Zjawiała się zaraz Ciocia Kowalewska, która prawie całe dni spędzała na kortach. Tenis był pasją jej życia. Jerzy Kowalewski, choć wyklęty przez Kronenbergów, przyjeżdżał często do Skrzydlowa, zapraszany i chętnie widziany w towarzystwie. Wujek Polek przyjeżdżał tylko na większe uroczystości rodzinne, głównie na pogrzeby. Dla nas dzieci był „wujkiem od pogrzebów”. Jego dzieci [Leopolda Wojciecha i Wandy – M. D.] nie poznaliśmy, choć byliśmy rówieśnikami.

W czasie okupacji, moja siostra Krystyna mieszkała w Warszawie i często widywała się z Ciocią Kowalewską, a po wojnie wysyłała jej paczki do więzienia w Fordonie. Wujek Polek w 1948 r. [w 1946/1947 – M. D.] siedział w więzieniu we Włocławku, potem udało mu się wyjechać z Polski. Swoją siostrę jak mógł zabezpieczył i oddał w opiekę swemu pełnomocnikowi, p. Pętkowskiemu. Krótko potem została aresztowana i osadzona w Fordonie. Gdy wyszła z więzienia, nie miała nic i nikogo. Pan Pętkowski wystarał się dla niej o jakiś pokój w zrujnowanej kamienicy na Kruczej i rentę (500 zł). U pp. Pętkowskich złożone były jakieś rzeczy Polka, które powoli sprzedawał i tym zasilal kasę Cioci Józki. Potem doszły paczki z USA. Cały ten czas Ciocia Kowalewska utrzymywała łączność korespondencyjną z moją siostrą Krystyną (Ruszczyńską), która już od 1950 r. mieszkała w Jeleniej Górze.

Moje bliższe kontakty z Ciocią Józką przypadły na ostatnie lata jej życia. Nawiązały się, gdy mój mąż dostał przeniesienie służbowe do pracy w przemyśle lniarskim w Zyrardowie. Mieszkaliśmy tam 10 lat (1961–1971), aż do przejścia mego męża na emeryturę. Ciocia Józka odwiedzała nas w Zyrardowie, a co najmniej raz na tydzień, umawialiśmy się w Warszawie w kawiarni „Mazowsze” na Marszałkowskiej, gdzie bywała codziennie. W swoim pokoju – norze, tylko nocowała. Na obiad nie zawsze ją było stać, ale mała kawa i 2 „ciacha” w „Mazowszu” musiały być. To był jej jedyny luksus i przyjemność. Któregoś dnia, idąc do kawiarni „Mazowsze”, przy przekraczaniu ul. Marszałkowskiej, potracił ją samochód. Z ulicy zabrało ją pogotowie do szpitala, gdzie zmarła. Na pogrzebie [w dniu 13 lutego 1969 r. – M. D.], byliśmy ja i siostra moja Krystyna z naszymi rodzinami. Było to ostatnie rodzinne pożegnalne spotkanie potomków Reszków z Kronenbergami.

## ANEKS 2

Publikacja *Kronenbergowie – pamiątki rodzinne* pod redakcją M. Dubrowskiej, Warszawa 1998, oraz zorganizowana wystawa w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy wywołały liczne reperkusje i przyniosły w efekcie uzupełnienie wiadomości i informacji przez zainteresowane osoby. Nawiązany kontakt osobisty z Andrzejem Janaszem, pasierbem Leopolda Jana Kronenberga, darczyńcy naszego Muzeum, pozwolił na sprostowanie nieścisłości, które znalazły miejsce w wydawnictwie i dopiero w tym miejscu, w formie aneksu, przybliżyliśmy je czytelnikowi.

Sprostowania podane w punktach dotyczą głównie dat życia niektórych członków rodziny Kronenbergów, bliższej identyfikacji fotografii rodzinnych i informacji zawartych w tablicy genealogicznej.

1. Prawidłowe daty życia dzieci Leopolda Jana Kronenberga i Wandy de Montalto: Leopold Wojciech, ur. 1920 – zm. 1944, zginął w listopadzie 1944 r. w potyczce z Niemcami, prawdopodobnie nad Pilicą; Wanda ur. 1922 – zm. 1944 (por. s. 37; tablica genealogiczna po s. 66; s. 102, nr kat. I/54; s. 103, nr kat. 57).

2. Wanda de Montalto, pierwsza żona Leopolda Jana Kronenberga, zginęła w czasie powstania warszawskiego w 1944 r. po zbombardowaniu mieszkania przy ul. Moniuszki 2 (por. s. 37; tablica genealogiczna po s. 66).

3. Małżeństwo Leopolda Jana Kronenberga za Janiną z Byszewskich zawarte zostało w Anglii w 1948 r. (por. s. 38).

4. Informacja o ukończeniu przez Leopolda Wojciecha Kronenberga w czasie wojny studiów w Wyższej Szkole Agrarnej (oparta na wspomnieniach jego ojca Leopolda Jana) wymaga sprostowania. Były to zapewne tajne kursy organizowane przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego (por. s. 37; s. 103, nr kat. I/57).

5. Fotografia z bliżej nieokreślonych zawodów hippicznych pokazana na stronie 98, nr kat. I/45, to zawody w Ciechocinku w 1938 r., a postać widoczna na drugim miejscu z prawej strony przedstawia Andrzeja Janasza, późniejszego pasierba Leopolda Jana, a nie jak podano Leopolda Wojciecha Kronenberga.

6. Majątek Lubianków znajdował się w powiecie łowickim i był własnością Kronenbergów, dzierżawiony w latach międzywojennych przez Leopolda Jana (por. s. 108).

7. Określenie majątków Kronenbergów znajdujących się „w Brzeziu” czy „w Wieńcu” jest nieprawidłowe. Winno być użyte określenie „majątek Brzezie” i „majątek Wieniec” (por. s. 111, nr kat. I/76, I/77).

8. Maria Anna hr. de Corberon, córka Stanisława Leopolda i Elżbiety Póltorackiej, doczekała się córki Rose, późniejszej żony barona Henri de Grandmaison.

Ponadto, już po ukazaniu się katalogu, zauważono następujące błędy redakcyjne w tekście wydawnictwa:

— na stronach 26–27 fotografie Władysława Edwarda i Stanisława Leopolda Kronenbergów mają zamienione i nieprawidłowe podpisy: na stronie 26 fotografia przedstawia Władysława Edwarda, na stronie 27 zaś – Stanisława Leopolda Kronenberga.

— na stronie 228, w streszczeniu angielskim tekstu katalogu, nastąpiło błędne, dwukrotne użycie imienia „Leopold Julian” zamiast „Leopold Jan” przy omawianiu jego działalności w okresie międzywojennym i w czasie wojny.

Należy także poinformować o miłym gościu Andrzeja Janasza, wspomnianego wyżej pasierba Leopolda Jana Kronenberga. Zamieszkały w Stanach Zjednoczonych i pozostający w bliskich stosunkach z ojczymem w ostatnich latach jego życia, zachował jeszcze drobne pamiątki rodzinne Kronenbergów, które teraz przekazał do zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Zespół zawiera:

— suitę sześciu miniatur orderowych zawieszonych na złotym łańcuszku (do stroju frakowego).

— medalion z miniaturą Kazimierza Pułaskiego, oprawny w złoto i ozdobiony perełkami, z przesłaniem na rewersie: „Przyjdzie ta pora święta, że piorun skruszy pęta. // Miejmy nadzieję, że zajaśniecie”.

— solniczkę metalową ozdobioną kolorową masą perłową, sygn. „David Andersen / 925 DZ...”

— flakonik na wonności, niellowany i złożony.

— szpilkę patriotyczną do krawata z Orłem i Pogonią, z napisem: „29/11 M. 1830 R.”.

— czarkę srebrną do degustacji wina zwieńczoną kogutem galijskim.

Muzeum Historyczne m.st. Warszawy wyraża wdzięczność za przekazane obiekty, które wzbogacają nasz zespół pamiątek rodzinnych Kronenbergów. Otrzymanie ich w darze po kilkunastu latach świadczy o pozytywnym oddźwięku wystawy i wydawnictwa katalogowego, które odświeżyło pamięć o tej znakomitej rodzinie warszawskiej.